

Józef Borzyszkowski

"Nigdy nie wypuszczał pióra z ręki... :
wspomnienia o Władysławie
Ogrodzińskim", wstęp i oprac. Jan
Chłosta, Olsztyn 2013 : [recenzja]

Acta Cassubiana 15, 327-330

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

Nigdy nie wypuszczał pióra z ręki...
Wspomnienia o Władysławie Ogrodzińskim.

**Wstęp i oprac. Jan Chłosta, Biblioteka Olsztyńska nr 62,
Wyd. Ośrodka Badań Naukowych i Towarzystwa Naukowego
im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013, ss. 260**

Współpraca stowarzyszenia ludzi nauki – Towarzystwa Naukowego im. W. Kętrzyńskiego i instytucji państwowej, jaką jest Ośrodek Badań Naukowych tegoż imienia w Olsztynie, od lat przynosi błogosławione owoce – tak dla społeczeństwa, jak i obojga partnerów. Łączą ich wspólne cele i zadania, a także wspólne korzenie – najlepsze polskie tradycje pracy organicznej, wypracowane przez pokolenia twórców i miłośników nauki, związanych na różny sposób z Warmią i Mazurami. Właśnie ludzie – miłośnicy i twórcy historii i kultury, zróżnicowanych tradycji, bo nie tylko polskich, tegoż regionu, stanowili i stanowią o powstaniu obu podmiotów i ich dorobku. Tenże dorobek, nie tylko z tytułu pokrewieństwa i wielowiekowej wspólnoty dziejów naszych regionów, stanowiących o Wielkim Pomorzu, zasługuje na bliższe poznanie i promocję, przynajmniej w naszym kraju nad Wisłą.

Jedną ze szczególnie zasłużonych postaci dla mazursko-warmińskiego regionu i instytucji spod patronatu Wojciecha Kętrzyńskiego był i jest Władysław Ogrodziński (1918–2013).

Kim był Władysław Ogrodziński, dowiadujemy się między innymi z okładki jego ostatniej książki – opowieści o rzece Łynie pt. *Piękna Nieznajoma* – wydanej po ponad pół wieku od jej powstania przez Polskie Towarzystwo Czytelnicze Oddział w Olsztynie w 2008 roku. Jej redaktorem był syn autora Wojciech, który zaprezentował sylwetkę ojca słowami:

„Władysław Ogrodziński (ur. 1918), historyk i literat. Jako pracownik Polskiej Akademii Umiejętności, współpracujący z tygodnikiem „Odra”, odbył w lecie 1946 r. podróż reporterską na Warmię i Mazury. Plonem jej było kilkanaście szkiców literackich o tych ziemiach opublikowanych następnie w książce zatytułowanej *Ziemia odnalezionych przeznaczeń* (Poznań 1947) pod pseudonimem Stefan Sulima, a w nieco zmienionej formie wydanej w roku 1979 przez

olsztyńskie „Pojezierze”. W roku 1948 książka otrzymała nagrodę tygodnika „Odra”.

W latach 1950–1952 zorganizował trzy spływy kajakowe po Łynie. Ich rezultatem jest (...) książka. Choć napisana w 1953 roku, dopiero teraz ukazuje się drukiem po licznych przeszkodach. (...)

W roku 1956 Władysław Ogrodziński przeniósł się na stałe do Olsztyna, gdzie rozwinął działalność organizacyjno-naukową i publicystyczną. Był współzałożycielem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz czasopisma „Rocznik Olsztyński”, którego był redaktorem naczelnym. W roku 1960 został dyrektorem programowym „Pojezierza”, następnie sekretarzem generalnym i dyrektorem Ośrodka Badań Naukowych (1962, 1970), a od roku 1970 dyrektorem Muzeum Warmii i Mazur (do 1983 r.).

Publikował prace naukowe i popularnonaukowe, felietony literackie oraz powieści poświęcone historii i czasom współczesnym na Warmii i Mazurach. Jest autorem przeszło dwudziestu publikacji książkowych. Posiada nagrody literackie i naukowe oraz odznaczenia państwowe i regionalne, obywatelstwo honorowe miast Lidzbarka Warmińskiego i Olsztyna, członkostwo honorowe stowarzyszenia „Pojezierze”, Ośrodka oraz Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego”. – Ten szkic do portretu Władysława Ogrodzińskiego sygnalizuje pośrednio zawartość tomu – poświęconych mu wspomnień, zebranych i opracowanych przez młodszego o 20 lat kolegę. Władysław Ogrodziński zmarł 6 lutego 2012 roku w Olsztynie. Pochowany został na tamtejszym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Poprzecznej. Rok po śmierci ukazała się poświęcona mu, prezentowana tu, wspomnieniowa książka, przygotowana przez Jana Chłostę.

Dr Jan Chłosta, równie głęboko zakorzeniony i zasłużony dla Warmii i Mazur, człowiek urodzony nad Łyną i zawsze wierny najlepszym tradycjom swej rodzinnej Świętej Warmii, jest również blisko związany z OBN i Towarzystwem Naukowym im. W. Kętrzyńskiego, których kaszubskie korzenie patrona łączą oba nasze regiony. Tytuł książki *Nigdy nie wypuszczał pióra z ręki...* sygnalizuje w moim odczuciu także jej głównego twórcę – redaktora i współautora. Otwiera ją jego *Wstęp*, stanowiący obszerny szkic biograficzny bohatera tomu, ukazujący różnorodną aktywność społeczną i twórczość Władysława Ogrodzińskiego. Pod koniec J. Chłosta stwierdził: „Władysław Ogrodziński wspierał piórem zainicjowaną przeze mnie serię książek wspomnieniowych o ludziach regionu. Jego teksty znalazły się w edycjach memuarów o Marii Zientarze-Malewskiej, Władysławie Gębiku, Emilii Sukiertowej-Biedrawinie, Karolu Mallku, Otylii Grotowej, Janie Boenigku i Janie Lubomirskim. (...) Wylączając felietony radiowe, bibliografia jego tekstów drukowanych obejmuje blisko pół tysiąca pozycji. Utrzymywał bliskie kontakty z Warmiakami i do tego nie tylko podczas wakacyjnych urlopów w Rentynach, które w jednej z książek otrzymały nazwę Rokityny, ale też w Trękusie, gdzie wyremontował domek po Lengowskich.

Jeszcze w 1957 roku Ogrodziński napisał: „Człowiek może żyć wszędzie, może wszędzie pracować – lecz wrasta tylko w taką glebę, którą czuje, której pragnie, którą kocha”. Ogrodziński wrósł w Warmię, dokładnie poznał jej historię i ludzi tutaj zamieszkałych z balastem zalet i wad, uwarunkowaniami mającymi swoje uzasadnienie w przeszłości, nigdy nie wypuszczał pióra z ręki. Związał się z tą ziemią na dobre i złe, przez to mógł tak wiele o niej powiedzieć i napisać”. (Op. cit., s. 27-28).

To sygnalizowane wyżej bogactwo doświadczeń i dokonań Władysława Ogrodzińskiego, swoje z nim spotkania i refleksje, na prośbę Jana Chłosty przelalo na papier grono 24 autorów. Wśród nich znajdują się stali mieszkańcy głównie Olsztyna i Warmii, jak i współpracujący z nimi i Władysławem Ogrodzińskim ludzie nauki i kultury, politycy i społecznicy spoza regionu, znani szerzej z różnych dziedzin obywatelskiej aktywności. Po wspomnianym *Wstępie* J. Chłosty zamieszczony został tekst profesora Stanisława Achremczyka, aktualnego dyrektora OBN w Olsztynie, zatytułowany *Władysław Ogrodziński w mojej pamięci*, oddający hold wielkiemu poprzednikowi i współpracownikowi. Kolejny tekst, autorstwa dziennikarza i poety, Marka Barańskiego, zatytułowany został *Kto tego nie przeżył, nie zrozumie*. Stanowi on zapis rozmowy z 2003 r. z bohaterem tomu, wspominającym swoje obozowe doświadczenia i pierwsze spotkania z Warmią i Mazurami. Jest tam swoiste podsumowanie...:

„– Kto jest ojcem Warmia i Mazury?

– Lud. W bardzo szerokim znaczeniu. Poszło samorzutnie. Jak tu jechałem, to były Prusy.

– Jak Pan patrzy na te powojenne lata?

– Ktoś, kto tego nie przeżywał – nie zrozumie. Jak patrzę na nasze przywary i zalety, na to wszystko, co udało się nam osiągnąć, to jest to cud. Zrobiliśmy, jak na nasze możliwości więcej, niż można było oczekiwać. Natomiast nie wiem, czy zdaliśmy egzamin”. (Op. cit., s. 42) – Sam Wł. Ogrodziński, bez wątpienia, zdał swój trudny egzamin życia, nie tylko w Olsztynie. Możemy się o tym przekonać, czytając następne teksty, wspomnienia, obejmujące przeróżne dziedziny życia społeczno-kulturalnego regionu, w których bohater odegrał niejednokrotnie pierwszoplanową rolę.

Jego osobiste refleksje, dotyczące *Życia literackiego Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, zapisane podczas rozmowy Joanny Chłosty-Zielonki, autorki książki poświęconej tej problematyce, stanowią cenny dokument, którego znaczenie przekracza tytułowe terytorium. Warto się z nimi i dziś zapoznać; warto przeczytać cały tom wspomnień o Wł. Ogrodzińskim. Do jego współtwórców należą także inni historycy. Między innymi bliski nam profesor Janusz Jasiński, będący wraz ze St. Achremczykiem i J. Chłostą także członkiem Instytutu Kaszubskiego. Wspominają też W. Ogrodzińskiego – wybitny historyk z Torunia, a rodowity Mazur – prof. Janusz Mallek oraz warszawianin prof. Henryk Samsonowicz i zmarły niedawno we Wrocławiu prof. Wojciech Wrzesiński, znani i cenieni

także na naszym kaszubsko-pomorskim gruncie. – Każde ze wspomnień zaopatrzone jest przez redaktora tomu w notę biograficzną autora.

Całość tomu zamyka szczegółowe *Kalendarium życia, pracy literackiej i naukowej oraz działalności publicznej Władysława Stefana Ogrodzińskiego* – urodzonego 2 czerwca 1918 roku w Dolinie w województwie stanisławowskim w rodzinie miejscowego dyrektora gimnazjum... – Autorem tegoż tekstu jest zapewne sam redaktor – twórca tomu. Szkoda, że edytorzy nie zadbali o lepsze jego opracowanie, które mogłoby wyeliminować choćby sporo literówek, na jakie tu natrafiamy, m.in. w sformułowaniu decydującym o tytule, w którym na s. 28, w przedostatnim zdaniu *Wstępu* J. Chłosta, ma ono postać „nigdy nie wpuszczał pióra z ręki”. – Z korespondencyjnej informacji redaktora wynika, że zaprezentowana tu książka jest dziewiątą w stworzonej przezeń serii. Utrwalając pamięć o Władysławie Ogrodzińskim, uhonorował on jednocześnie 50-lecie Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego...

Warto pamiętać, iż w ramach Biblioteki Olsztyńskiej ukazały się wcześniej m.in. dwa tomy publicystyki Wł. Ogrodzińskiego: 1° jako nr 51 pt. *Tropem odnalezionych przeznaczeń. Wybór publicystyki z lat 1956–2003*. Z przedmową Tadeusza Ostojkiego, Olsztyn 2003; 2° z nr. 52 pt. *Ta chwila olśnienia (60 lat publicystyki o Warmii i Mazurach)*, Olsztyn 2006. – Oba nawiązują do debiutu reportersko-publicystycznego Wł. Ogrodzińskiego, jego pierwszego tomu reportaży, powstałych w 1946 r., zatytułowanych *Ziemia odnalezionych przeznaczeń*, Poznań 1947.

Czytając teksty Wł. Ogrodzińskiego z roku mojego urodzenia, mam dziś w pamięci podobny tom pomorskiego autora, redaktora Leona Sobocińskiego, zatytułowany *Na gruzach Smełka*, Wydawnictwo B. Kądziela, Warszawa 1947. Jest to, jak wynika z *Przedśłowia*, rozszerzona i pogłębiona praca pt. *Ziemia Mazurska za drutami*, wyróżniona na konkursie Związku Zachodniego. – Nie znam całości plonu owego konkursu, ale bardzo go ciekaw, podobnie jak pogłębionej analizy owych dwóch spojrzeń na rzeczywistość powojenną dawnych Prus Wschodnich – Wł. Ogrodzińskiego, wówczas obywatela Krakowa i L. Sobocińskiego, przybywającego na Warmię i Mazury z sąsiedniego Pomorza Nadwiślańskiego. Sądzę, iż także postać i dzieło L. Sobocińskiego zasługują na bliższe rozpoznanie i przypomnienie. – Tu i teraz na szczególną wdzięczność, nie tylko czytelników, zasługuje przede wszystkim niezmiernie pracowity i twórczy Jan Chłosta.